

Szczepan Kozak

**Źródła do dziejów kancelarii austriackiej w procesie
dydaktycznym. Uwagi na marginesie książki: *Kancelaria
organów władzy w Galicji. Wybór źródeł*,
oprac. A. Górak i K. Latawiec, Lublin 2012, ss. 238**

Kancelaria austriacka nie doczekała się jak dotąd poważnej syntezy naukowej, choć problematyka ta nurtowała polskich historyków i archiwistów co najmniej od połowy minionego stulecia. Niektóre aspekty procesu aktotwórczego prezentowane były w niezbyt licznej, acz zatimizowanej literaturze ukazującej się od lat 50. XX w. i skoncentrowanej na wybranych obszarach administracji galicyjskiej. Wymienić tu wypada m.in. badania Zdzisława Niezgody nad kancelariami dominiów¹, bardzo erudycyjną pracę Kazimierza Arłamowskiego o kancelariach miejskich², Macieja Daleckiego o kancelariach sądowych³, Jerzego Gaula o kancelarii wojskowej⁴ czy syntetyczny artykuł Jadwigi Szyposz o kancelariach galicyjskich urzędów i instytucji⁵. Zwrócono również uwagę na mniejsze formy kancelaryjne w postaci kancelarii notarialnych⁶ czy

¹ Z. Niezgoda, *Organizacja i kancelaria dominiów w Galicji i szczątki ich akt w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Archeion” 1959, t. 28, s. 183–205.

² K. Arłamowski, *Kancelarie zarządów miejskich w zaborze austriackim w latach 1772–1918*, „Archeion” 1962, t. 38, s. 241–269.

³ M. Dalecki, *Z dziejów ustroju i kancelarii sądów w środkowej Galicji w latach 1855–1918*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1995, t. 9, s. 97–113. Por. S. Kozak, *Śmierć jako czynnik źródłotwórczy. Akta spraw spadkowych z obszaru Galicji z lat 1855–1918* [w:] *Choroba i śmierć w perspektywie społecznej w XIII–XXI wieku*, red. D.K. Chojecki, E. Włodarczyk, Warszawa 2010, s. 135–146.

⁴ J. Gaul, *Z badań nad wojskową kancelarią austriacką w Galicji i Królestwie Polskim 1772–1918* [w:] *Z badań nad dziejami kancelarii i opracowania akt austriackich z XVIII–XX wieku na ziemiach polskich*, red. J. Gaul, Warszawa 2010, s. 13–42.

⁵ J. Szyposz, *Dzieje kancelarii urzędów i instytucji na terenie Galicji od 1772 do 1918 roku*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1995, t. 1, s. 36–45.

⁶ S. Kozak, *Rzeszowskie akta notarialne 1871–1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004; tenże, *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871–1914*.

hipoteki⁷. Jeszcze w 1977 r. powstał zespół zajmujący się opracowaniem akt kancelarii austriackiej⁸. Zainteresowanie to zaowocowało ostatecznie stworzeniem projektu wskazówek metodycznych⁹. Próbą podsumowania okazała się niewielka praca zbiorowa wydana przez NDAP w 2010 roku, zatytułowana *Z badań nad dziejami kancelarii i opracowania akt austriackich z XVIII–XX wieku na ziemiach polskich*¹⁰. Zawiera ona, obok wspomnianego projektu i szcążkowej bibliografii, kilka tekstów naukowych wymienionych już autorów zajmujących się kancelarią austriacką lub metodyką opracowywania jej wytworów¹¹.

W nurt ten wpisuje się również książka *Kancelaria organów władzy w Galicji. Wybór źródeł* w opracowaniu Artura Górnika i Krzysztofa Latawca z 2012 r. Już sama idea takiej publikacji napawa optymizmem i rodzi nadzieje na uporządkowanie bardzo przecięż rozproszonej materii, tym bardziej że obszar źródeł do badania problematyki kancelaryjnej jest dosyć rozległy i obejmuje obok samych wytworów również kwestie prawno-ustrojowe, administracyjne czy wreszcie specyfikę Galicji jako prowincji austriackiej. Pod wieloma względami książka jednak zaskakuje. Obok jednostronicowego wprowadzenia tworzy ją osiem rozdziałów odpowiadających zagadnieniom kancelarii w takich obszarach jak: administracja Galicji, biurokratyzacja kancelarii austriackiej, kancelaria administracji cywilnej, kancelaria administracji wojskowej, kancelaria sądowa, kancelaria notarialna. Przedostatni rozdział o lakonicznym tytule *Charakterystyka* potraktowano jako formę podsumowania, zaś ostatni rozdział nosi tytuł *Aneksy* (sic!), obejmując prawie 80% całej publikacji.

W przypadku większości prac podobna struktura być może nie budziłaby zastrzeżeń (poza nieproporcjonalnością poszczególnych rozdziałów, konieczno-

Studium historyczno-źródłoznawcze, Rzeszów 2013, s. 29–76 (rozdział: *Proces źródtworczy w kancelariach notarialnych Galicji Zachodniej*).

⁷ S. Kozak, *Księgi i akta hipoteki galicyjskiej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu* [w:] *Z uczniami, kolegami i przyjaciółmi w świecie nauki. Prace dedykowane Profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski, A. Żeglińska, Olsztyn 2014, s. 361–382.

⁸ J. Gaul, *Wstęp* [w:] *Z badań nad dziejami...*, s. 7.

⁹ *Projekt wskazówek metodycznych pomocnych przy opracowaniu akt wytworzonych w okresie funkcjonowania kancelarii austriackiej* [w:] *Z badań nad dziejami...*, s. 111–119.

¹⁰ *Z badań nad dziejami...*

¹¹ M. Dalecki, *Metody opracowania akt kancelarii austriackiej w Archiwum Państwowym w Przemyślu* [w:] *Z badań nad dziejami...*, s. 59–82; J. Gaul, *Z badań nad wojskową...*; P. Hudzik, *Ogólny przegląd zespołów akt austriackich przechowywanych w archiwach państwowych w Polsce* [w:] *Z badań nad dziejami...*, s. 83–100; J. Szyposz, *Dzieje opracowania akt kancelarii austriackiej w Archiwum Państwowym w Krakowie* [w:] *Z badań nad dziejami...*, s. 43–58.

ścią wyraźnego wyodrębnienia aneksów czy brakiem aparatu naukowego). Tu jednak nasuwa się szereg wątpliwości wynikających z dość niefortunnie sformułowanego podtytułu, który sugeruje, iż mamy do czynienia z *wyborem źródeł*. Podstawowym elementem podobnego opracowania powinny być zatem teksty źródłowe i taki z pewnością zamiar przyświecał Autorom. Wskazuje na to objętość rozdziału 8 – aneksu. Książka, którą otrzymujemy do rąk, nie przypomina jednak funkcjonujących dotąd w obiegu naukowym wydawnictw o zbliżonym profilu, jak choćby Stefana Kieniewicza *Galicja w dobie autonomicznej 1850–1914. Wybór tekstów w opracowaniu...*¹², *Pamiętniki urzędników galicyjskich*¹³ (w opracowaniu Ireny Homoli i Bolesława Łopuszańskiego) czy nawet Wojciecha Witkowskiego *Wybór tekstów źródłowych z historii prawa*¹⁴.

To, co Autorzy *Kancelarii organów władzy w Galicji* zawarli w pierwszych siedmiu rozdziałach, w publikacji o charakterze wyboru źródeł zwykle składa się na merytoryczny wstęp i część ta tak bywa zatytułowana. Potraktowanie natomiast właściwej edycji źródeł jako aneksu całkowicie zmienia proporcje, powodując, iż to właśnie rozdziały merytoryczne przejmują rolę części zasadniczej (choć niekoniecznie największej). Tytułowe źródła są tu więc formalnie zaledwie uzupełnieniem. Sytuacja ta dziwi tym bardziej, że na stronie tytułowej Autorzy wyraźnie podają się jako twórcy – wstępu i opracowania (sic!).

Jeśli nawet przejdziemy do porządku dziennego nad owymi niekonsekwencjami strukturalnymi, rozczaruje nas zbyt szczupły dobór tekstów źródłowych stanowiących podstawę edycji. Są to cztery akty prawne opisujące procedury organizacyjne prac kancelaryjnych (*Ustawa o wewnętrznym urządzeniu i porządku czynności władz sądowych* [we fragmentach]; *Instrukcja urzędowa dla mieszanych i politycznych urzędów powiatowych i organów sądowych*; *Instrukcja dla sądów pierwszej i drugiej instancji* [fragmenty] oraz *Wytyczne ustalenia liczby działów kancelaryjnych i personelu, dla każdego urzędu krajowego, starostwa i urzędów policyjnych I instancji*), w dodatku wszystkie pochodzą z drugiej połowy XIX w. Aczkolwiek są to istotne dla omawianej problematyki normatywy, szkoda, że Autorzy nie zadbali o większą różnorodność. Nie tylko bowiem treść źródeł, ale samo ich zestawienie powinno dawać czytelnikowi pewien obraz całości. Szkoda również, że w prezentacji tekstów zatrzymano się na teorii prawno-ustrojowej tudzież administracyjnej, a pominięto praktykę. Nie odnajdziemy tam bowiem przykła-

¹² S. Kieniewicz, *Galicja w dobie autonomicznej (1850–1914). Wybór tekstów*, Wrocław 1952.

¹³ *Pamiętniki urzędników galicyjskich*, oprac. I. Homola i B. Łopuszański, Kraków 1978.

¹⁴ W. Witkowski, *Wybór tekstów źródłowych z historii prawa (epoka feudalizmu i kapitalizmu)*, Lublin 1983.

dów zderzania się tej teorii z rzeczywistością, a więc żadnych komentarzy pochodzących z ówczesnej prasy, wydawnictw specjalistycznych czy innych źródeł ilustrujących codzienną działalność kancelarii, jej pracowników, warunki ich pracy, wykształcenie, drogi awansu¹⁵ itp. – a tego przecież należy oczekiwać od „wyboru”.

Wydaje się, iż owa specyficzna „oszczędność” wywarła zasadniczy wpływ również na formę, w jakiej ten wybór został zaprezentowany – proste chronologiczne następstwo. Zważywszy, iż znalazły się tam zaledwie cztery teksty, była to raczej jedyna możliwość. Nic nie wskazuje na to, żeby Autorzy w procesie edytorskim posługiwali się jakkolwiek instrukcją wydawniczą. Przyjęta formuła o „zachowaniu ortografii i interpunkcji zgodnej z oryginałem” jest w tym wypadku rozwiązaniem nader oryginalnym, które w edycjach źródeł XIX-wiecznych stosuje się raczej wyjątkowo, jedynie dla podkreślenia walorów językowych. Trudno o takie podejrzewać tekst prawniczy, w ogromnej większości występujący w podstawie pochodzącej z ówczesnych edycji – *Reichs-Gesetz-Blatt*.

Konwencja przyjęta w książce sprawia, iż jak wyżej zauważyliśmy, część źródłową potraktowano bardzo zdawkowo. Lepszy efekt dałaby prezentacja źródeł w ramach odpowiedniej struktury opartej na wyodrębnieniu tekstów pod względem problemowym i odniesieniu ich np. do poszczególnych kancelarii – wojskowej, cywilnej czy sądowej itp. Taka konstrukcja wymagałaby jednak poszerzenia doboru źródeł w sferze ustrojowej (np. o ustawodawstwo notarialne, instrukcje hipoteczne), kancelaryjnej (przykłady szczegółowych instrukcji kancelaryjnych), praktycznej (komentarze prasowe dotyczące aktualnej rzeczywistości) itp. Można odnieść wrażenie, iż Autorzy, chcąc zrekompenzować luki tematyczne w *Aneksie*, przenieśli te zagadnienia do rozdziałów wstępnych. Podobnie potraktowano nie tylko poszczególne obszary administracji galicyjskiej, ale całą pierwszą połowę XIX w., która jest w tym „wyborze-aneksie” nie wiadomo dlaczego nieobecna.

Reasumując, trudno nazwać tę publikację „wyborem źródeł”. Jak już pisaaliśmy, w typowej edycji źródłowej dobór i zestawienie tekstów jest aktem twórczym, a w omawianej pracy jest tak tylko częściowo. To zaledwie kompilacja kilku obszernych tekstów, przy czym rola edytorska Autorów ograniczyła się do mechanicznego skrócenia części materiałów.

Inaczej wypadłaby ocena książki jako skryptu akademickiego z zakresu kancelarii austriackiej. Jej zaletą jest zgromadzenie w części merytorycznej

¹⁵ Por. „Prawnik” (Lwów 1870–1878); „Przegląd Sądowy i Administracyjny” (Lwów 1876–1939); „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem” (Lwów 1881–1887).

szeregu istotnych informacji na ten temat. Nie wykraczają one jednak poza ogólnie przyjęty stan badań – tyle że rozproszony dotąd po różnych innych publikacjach. Przykładem może być hipoteka galicyjska, o której przy szczegółowym opisie kancelarii sądowej i notarialnej nie wspomniano w ogóle, najprawdopodobniej dlatego, że temat ten był dotąd w literaturze raczej słabo opracowany¹⁶.

Niedosyt budzi niezbyt jasne sprecyzowanie przedmiotu rozważań. Pojawiające się w tytule pojęcie „organów władzy” wymagałoby jednak głębszej refleksji, zważywszy na jego wieloznaczność. Jest to problem ważny zwłaszcza dla realiów pierwszej połowy XIX w., cechującej się w Galicji występowaniem różnych patrymonialnych form administrowania. Ryzykowne jest w tym wypadku – jak to czynią Autorzy – milczące odwoływanie się do autopsji czytelnika pod pretekstem posądzenia o – cyt. „austriackie gadanie” (s. 7).

Publikacja, choć zajmuje się problematyką kancelarii, pozbawiona jest też tożsamości, której Autorzy w sposób jednoznaczny nie definiują. Podejmowana przez nich tematyka może być rozważana w kategoriach aktoznawczych, źródłoznawczych tudzież prawnoustrojowych. Żadna z nich, może poza ostatnią, nie jest tu wyraźnie akcentowana, a szkoda, bo ułatwiłoby to wybór koncepcji metodologicznej. Wydaje się, iż ta miała być jednak niezbyt trafnie określona podtytułem „wybór źródeł”, o czym już pisaliśmy. We wstępie odnajdujemy co prawda bardzo ostrożne wycieczki w stronę dyplomatyki jako nauki pomocniczej historii, które jednak mogą być nieco kłopotliwe w realizacji. Autorzy nigdzie bowiem nie traktują przedmiotów swoich rozważań w kategoriach źródła historycznego. Jedyłą wskazówką dla czytelnika jest wymienienie adepta archiwistyki jako ewentualnego adresata.

Przyjęty przez Autorów układ rzeczowy i zakres poszczególnych rozdziałów jest dobrym rozwiązaniem, z wyjątkiem dwóch ostatnich, gdzie zwykliśmy oczekiwać podsumowującego *Zakończenia*, a nie *Charakterystyki*. *Aneks*, jak już zauważyliśmy, należałoby z tej struktury wyłączyć i potraktować osobno. Z uwagi na jego wąski charakter warto byłoby się również zastanowić nad uzupełnieniem książki choćby o wykaz aktów prawnych ważnych z punktu widzenia kancelarii austriackiej oraz materiał ikonograficzny (w po-

¹⁶ K. Hillbricht, *O księgach publicznych czyli hipotecnych w Galicji*, „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” 1864, R. 2, z. 1, s. 18–31; J. Wawel-Louis, *Ustawy hipoteczne przetłumaczone i praktycznie objaśnione przez [...]*, Kraków 1880. Współcześnie zaś patrz: K. Karolczak, *Właściciele domów w Krakowie na przełomie XIX i XX wieku. Z badań nad dziejami Krakowa*, Kraków 1987; tenże, *Notariat i hipoteka jako źródła do badań nad dziewiętnastowiecznym społeczeństwem polskim* [w:] *Ukryte w źródłach: z warsztatu historyka XIX wieku*, red. K. Karolczak, Kraków 2009, s. 8–23.

staci większej liczby skanów bądź fotokopii rzeczywistych wytworów kancelaryjnych) wspierający proces edukacyjny. Sama koncepcja dyskursu jest dość konwencjonalna, zmierza bowiem od zagadnień ogólnych poruszanych w dwóch pierwszych rozdziałach do charakterystyki poszczególnych kancelarii i form kancelaryjnych w rozdziałach następnych. Autorzy uwzględnili również aspekt chronologiczny wynikający ze zmiennych uwarunkowań prawnych.

Pomimo dość dobrej warstwy faktograficznej z zakresu stricte kancelaryjnego bardzo pobieżnie potraktowano całą otoczkę pozakancelaryjną. Stąd już w rozdziale pierwszym (*Administracja Galicji*) część zagadnień składających się na czynniki pozakancelaryjne procesu aktotwórczego została bardzo spłycona. Mam tu na myśli poważne działania prowadzące do przebudowy systemu feudalnego, a przez to całej administracji (np. Wiosna Ludów, uwłaszczenie itp.). Autorzy dostrzegają co prawda istotne cezury (np. rok 1848), ale przechodzą obok nich bez głębszej refleksji. Skupiają się wprost na komentowaniu przemian organizacyjnych kancelarii, prezentując czytelnikowi jedynie bezpośrednie przyczyny i ich skutki.

Złożoność problematyki poruszanej przez Autorów w powiązaniu z rozległością chronologiczną (obejmującą zarówno system patrymonialny jak i zmodernizowaną administrację okresu autonomii), wielostopniowym podziałem administracji państwowej i sądownictwa powoduje konieczność zaakcentowania niektórych szerszych aspektów mogących wpływać na formy zarządzania i tym samym sposoby jego dokumentowania. Mam tu na myśli m.in. trwające przez większą część XIX w. próby separacji tzw. administracji politycznej od sądownictwa – dość istotne dla procesu aktotwórczego. Dla czytelnika nieobeznanego ze specyfiką administracji austriackiej pozostawienie tego bez szerszego komentarza czyni cały rozdział miejscami mało wyrazistym. Konkretnym przykładem jest ukazanie połączenia w ramach jednego urzędu władzy politycznej i sądowej. Autorzy zatrzymali się co prawda nad tym zagadnieniem przy dominiach, ale przy omawianiu ustroju magistratów miejskich niemal przeszli nad nim do porządku dziennego, pozostawiając krótką informację (s. 10) – cyt. „Zlikwidowano sądy dominialne i pozbawiono funkcji sądowych magistraty miast”. W konsekwencji problem powraca bardzo nieoczekiwanie (s. 31) przy analizie procesu aktotwórczego w kancelariach miejskich, a konkretnie w miejscu rozważań nad układem akt sądowych tam powstałych.

Podobny dyskurs uprawiany jest na kartach rozdziału dotyczącego administracji austriackiej. Reformy, o których Autorzy piszą m.in. w rozdziałach 2 i 3, ani nie były przeprowadzane same z siebie, ani nie wynikały z zachcianek Franciszka Józefa I. Wyjaśnienie nawrotu rządów centralistycznych w patencie lutowym z 1861 r. krótkim stwierdzeniem cyt. „Cesarz wkrótce zmienił zda-

nie” stanowi co najmniej spłylenie tej problematyki. W rzeczywistości lata 1848–1861 to czas ciągłych reform i tarć politycznych zmierzających do przekształcenia monarchii habsburskiej w państwo nowoczesne. W sferze administracyjnej znajdowały one kontynuację w latach następnych, prowadząc do likwidacji najpierw feudalnych instrumentów zarządzania, a potem ich przyżytków. Proces ten wyrażał się m.in. przebudową i reorganizacją administracji terenowej czy uaktywnieniem tzw. krajowych organów zarządzania, którego to terminu Autorzy zdecydowanie unikają.

Z drugiej jednak strony, opisując kryzys systemu kancelaryjnego w latach 60. XIX w., Autorzy poszukują przyczyn jego niewydolności m.in. w niektórych zjawiskach mentalnościowych – cyt. „przy podziale służby publicznej na służbę konceptową i manipulacyjną urzędnicy konceptowi przyjęli postawę elitarną i lekceważący stosunek do służby manipulacyjnej”. Uwaga to nader interesująca, bo wskazująca na postępującą nieformalną hierarchizację zawodową i wpływ tego zjawiska na zarządzanie aktami.

Praca jest zatem pod wieloma względami nierówna. Przy nie najgorszej warstwie faktograficznej dziwią rozmaite niekonsekwencje, np. w budowie. Trudno chociażby uzasadnić wyodrębnienie w ramach rozdziału o registraturach wojskowych podrozdziału IV.3 (*Trzy sposoby układu akt w registraturze*) składającego się zaledwie z 14 wersów, tym bardziej że układom akt w tych registraturach poświęcony jest wcześniejszy podrozdział IV.1 (*Układy akt w austriackich registraturach wojskowych*). Miejscami książka sprawia wrażenie przygotowywanej w pośpiechu, co odbija się nie tylko w nieprzemysłanej do końca strukturze, ale w warstwie stylistyczno-językowej. Rażą niektóre używane w tekście niezręczne sformułowania jak: „radykalny wzrost przyrostu” (s. 43) czy inne cytowane już wcześniej kolokwializmy. Pojawiają się wielokrotne powtórzenia zarówno pojedynczych wyrazów (s. 14), jak i większych partii tekstu (s. 18). Autorzy przytaczają też liczne cytaty, nie opatrując ich przypisami, co przy założeniu, że mamy do czynienia ze skrypsem akademickim, nie musi oznaczać dyskwalifikacji. Czasami jednak wypadaloby zapoznać czytelnika z informacją o autorstwie, tym bardziej że niektóre cytaty są dosyć obszerne. Jeden z nich, liczący aż 40 wersów, stanowi nie tyle ilustrację, ile wręcz opis prac kancelaryjnych „organów samorządu terytorialnego” (s. 30–31).

Taka ocena książki nie przesądza o jej walorach, a wynika z pewnej nieścisłości leżącej u podstaw jej powstania. W istocie nie jest ona klasycznym „wyborem” źródeł, a jako skrypt akademicki wymaga uzupełnienia. W tej ostatniej roli sprawdzić się może jednak zdecydowanie lepiej. Interesującym osiągnięciem w dydaktyce z zakresu kancelarii XIX-wiecznej pozostają ciągle

teksty źródłowe Ireneusza Ihnatowicza wydane przed ponad 30 laty¹⁷. Autorzy *Kancelarii organów władzy w Galicji* wybrali zupełnie inną drogę, łącząc w jednej pracy dwa modele. Narzucając skryptowi akademickiemu podtytuł „wybór źródeł”, zachowali formułę tego pierwszego i uzupełnili ją tekstami źródłowymi bez opracowania edytorskiego. W istocie rezultaty ich pracy sprawdziły się tylko połowicznie. Nie można bowiem tak rozumianej edycji źródeł, nawet jeśli nazwiemy ją wyborem, sprowadzać wyłącznie do cytowania dzienników ustaw. Pomimo to *Kancelaria organów władzy w Galicji* prezentuje się jako ciekawa pozycja w procesie dydaktycznym z zakresu aktownawstwa czy dyscyplin pokrewnych, a jej zaletą jest podsumowujący charakter i próba syntetycznego ujęcia.

¹⁷ *Teksty źródłowe do ćwiczeń z nauk pomocniczych historii XIX i XX wieku*, red. I. Ihnatowicz, Warszawa 1983.